

# Kobiety i technologie

**Dwudniowa konferencja Women in Tech Summit 2023 zorganizowana w Warszawie przez Fundację Edukacyjną Perspektywy w czerwcu br. jest jedną z wielu aktywności prowadzonych na rzecz osiągnięcia parytetu kobiet w IT, szczególnie w cyberbezpieczeństwie.**

Na całym świecie kobiety nie są właściwie reprezentowane w dziedzinach STEM (ang. Science, Technology, Engineering, Mathematics). W Polsce relatywnie mało kobiet pracuje w sektorze IT, mniej nawet niż wynika to z niezbyt imponującej średniej europejskiej (15 proc. versus 18,5 proc.). Problem został dobrze zdiagnozowany i oprócz analiz pojawiają się liczne inicjatywy mające zachęcić panie do kariery w branży informatycznej. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w obszarze cyberbezpieczeństwa. Polecam raport pt. „Women in Cyber Security Literature Review” przygotowany przez Uniwersytet Nowej Południowej Walii na zlecenie Kancelarii Premiera Australii – dostępny na stronie <https://apo.org.au/node/105276>. Chociaż opracowanie zostało opublikowane w 2017 r., czyli 6 lat temu, nie straciło na aktualności. Diagnozuje przyczyny braku kobiet i wskazuje potencjalne remedia.

Na stronie konferencji ([womenintechsummit.pl](http://womenintechsummit.pl)) organizator chwalił się liczbami: 11 tys. uczestników, 500 mówców, 4 sceny, 85 firm technologicznych prowadzących rekrutację i 50 warsztatów. Przy tak bogatym programie postanowiłam skupić się na wystąpieniach dotyczących cyberbezpieczeństwa. Dzięki temu poznałam trzy fenomenalne młode kobiety:

- Katarzynę Bukowską, która opowiedziała „How to Make a Cybersecurity Awareness Campaign Entertaining”,
- Klaudię Teper, która odpowiedziała na pytanie „Does Endpoint Security matter?” oraz
- Karolinę Wilczyńską, która podzieliła się swoim doświadczeniem „How did I become an IT Security professional? Building your career development plan”.

Każda mówiła z pasją i błyskiem w oku. Widać było ich zaangażowanie i determinację, by pracować w cyberbezpieczeństwie pomimo różnych obiektywnych i subiektywnych trudności. Na ich tle blado wypadła pani Shailaja Shankar. Wbrew tematowi swojej prezentacji „Thriving as a Woman and Leader in Cybersecurity” nie przekonała mnie, że jest liderką w cyberbezpieczeństwie.

O „Red Team – Breaching Physical Defenses” ciekawie mówił pan Andrzej Agria. Niestety, pozytywne wrażenie zniwelował, polecając ChatGPT lub inną tzw. sztuczną inteligencję do pisania raportów z testów i audytów. Zwróciłam mu publicznie uwagę, że wpisywanie tajemnic dotyczących cyberbezpieczeństwa firmy do zewnętrznego systemu stanowi naruszenie standardów audytu. Prelegent szybko wycofał się ze swojej wypowiedzi.

Totalnym nieporozumieniem okazały się natomiast warsztaty pana Kamila Medzikowskiego. Zapowiedział przedstawienie uczestnikom „Cybersecurity under the magnifying glass”. Skończyło się na prezentacji kabelków za 200 dolarów do podsłuchiwania komputerów oraz programu do poszukiwania osób w internecie na podstawie zdjęcia, czyli epatowaniu gadżetami. Na pierwszakach mogła zrobić wrażenie prezentacja cybernarzędzi typu aparacik do zdalnego otwierania wszystkich samochodów zaparkowanych przed supermarketem. Dla mnie warsztaty były zmarnowaną okazją do przekazania podstawowych zasad cyberhigieny.

Na konferencje przybyły tłumy kobiet młodych i starszych, w tym grupy nastolatek ze swoimi szkolnymi opiekunkami. W hali wystawowej było wyjątkowo dużo stoisk firm technologicznych, na których rozdawano mnóstwo drobiazgów reklamowych (wiele w zamian za dane osobowe). Chwilami trudno było się precyzować. Konferencja Women in Tech Summit jest jedną z opcji zmniejszenia barier, pod warunkiem że wszystkie prezentacje dotyczące cyberbezpieczeństwa będą w przyszłości prowadzone przez kobiety.

W kwietniu br. ogłoszono wyniki finału XXX edycji Olimpiady Informatycznej organizowanej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Fundację Rozwoju Informatyki. Okazało się, że udział licealistek w końcowym etapie spadł z 8,74 proc. w 2022 r. do 4,81 proc. w 2023 r.



Joanna Karczewska